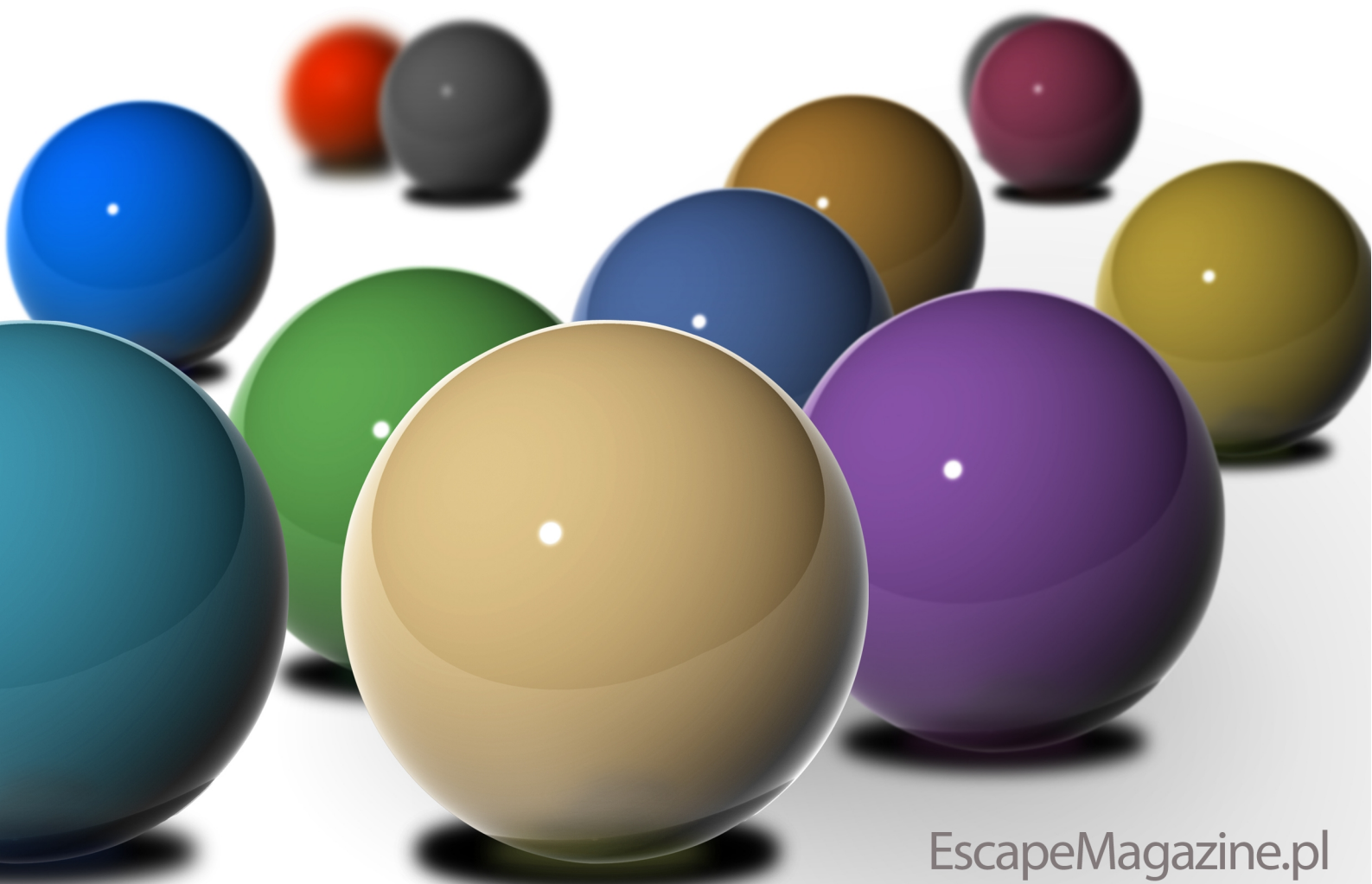


CAŁA PRAWDA O MULTILOTKU

Tajemnica została odkryta!

Cezary Malinowski



CAŁA PRAWDA O MULTILOTKU

Cezary Malinowski

Cała prawda o Multilotku

Cezary Malinowski

Wydanie pierwsze, Toruń 2009

ISBN: 978-83-61744-05-4

Wszelkie prawa zastrzeżone!

Autor oraz Wydawnictwo dołożyli wszelkich starań, by informacje zawarte w tej publikacji były kompletne, rzetelne i prawdziwe. Autor oraz Wydawnictwo Escape Magazine nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające z wykorzystania informacji zawartych w publikacji lub użytkowania tej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w publikacji są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie całości lub fragmentu w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Kopiowanie, kserowanie, fotografowanie, nagrywanie, wypożyczanie, powielanie w jakiegokolwiek formie powoduje naruszenie praw autorskich.

bezpłatny fragment

Wydawnictwo Escape Magazine

<http://www.EscapeMagazine.pl>

Wstęp

Wielokrotnie spotykałem się z reklamami systemów loteryjnych, a w szczególności do Multilotka, obiecujących stałe wygrane. Stałe wygrane są jak najbardziej możliwe do zrealizowania, nawet grając na chybił trafił, jednak wygrane większe niż inwestowany kapitał, to już stały zysk. Taki stały zysk kusi miliony Polaków. Kusi także miliony hazardzistów na świecie.

Jednak czy to możliwe, aby Multilotek był tak skonstruowany, że totalizator na nim nie traci? Spróbuje Ci na to odpowiedzieć.

Cezary Malinowski

I. Definicja

Hazard dosłownie tłumaczony z języka angielskiego to *niebezpieczeństwo* lub *ryzyko*. Słowo *hazard* pochodzi z języka arabskiego: *az-zahr*, co oznacza *kości*. Słownik Języka Polskiego definiuje słowo hazard jako „ryzykowne przedsięwzięcie, którego wynik zależy wyłącznie od przypadku”, „ryzyko w grze” lub jako „narażanie się na niebezpieczeństwo, ryzykowanie”. Ogólnie hazard to wszystkie gry, w których o wygranej decyduje przypadek.

Hazard rozwija się od lat 70-tych, zwłaszcza w krajach Zachodnich. Do najslynniejszych gier hazardowych należą ruletka, poker i blackjack. Miastem określanym jako „Miasto hazardu” jest Las Vegas, w którym dziennie na rozrywkę wydaje się miliony dolarów. Historyczną „stolicą hazardu” jest Monte Carlo w Monaco, skąd też pochodzi algorytm Monte Carlo, którego zastosowaniem będziemy się w dalszej części książki zajmować.

Historia

Hazard był obecny we wszystkich starożytnych cywilizacjach. O wartościowe rzeczy i niewolników grano w Chinach już około 2300 lat p.n.e., w Tebach około 1500 lat p.n.e. Dowody na gry hazardowe są w inskrypcjach na piramidzie Cheopsa i w Biblii.

Znane po dziś dzień oczko i poker zostały wynalezione w Chinach. W karty przekształciły się tam pieniądze, którymi początkowo odbywała się rozgrywka. Karty z wzorami dywanów

dotarły w XIII wieku do Włoch i Hiszpanii, gdzie pojawiły się figury: król, dama, walet. Pierwsza drukowana talia kart z nowym wzorem opuściła w 1440 roku warsztat Gutenberga.

Nowy wynalazek szybko dotarł do Ameryki, gdzie hazard rozkwitł na dobre. W Ameryce najwcześniej wykorzystywano dochody z kasyn i loterii do finansowania inwestycji publicznych. Na początku XX wieku, po krótkim okresie delegalizacji, kolejne stany znosiły zakazy prowadzenia loterii. W 1931 roku zalegalizowano kasyna w Nevadzie.

We wszystkich krajach, gdzie hazard nie jest zakazany, zasila on budżet państwa przez podatki. Gigantem są Stany Zjednoczone gdzie w 2004 roku obrót kasyn wynosił 47,3 mld dolarów. Według analiz PricewaterhouseCoopers w 2009 roku wzrosł do 64,1 miliarda. Europa zajmuje drugie miejsce na hazardowej liście. Najwięcej na grę wydają (dane z 2004 r.) Francuzi – 2,5 miliarda euro oraz Niemcy i Brytyjczycy – po około 1 miliardzie euro.

W krajach islamskich hazard jest surowo zabroniony, choć np. Indonezja dopuszcza go na wyspie Batam. W Japonii funkcjonuje 200 tys. nielegalnych kasyno-barów, zwanych „shantis”. Szacuje się, że co roku przepływa przez shantis około 10 miliardów dolarów. Oficjalnie w całej Azji obrót „przemysłu hazardowego” to 8,8 miliarda dolarów, z czego połowę przynosi Macao. Już w II połowie XIX wieku miasto żyło z podatków płaconych przez 2 tys. kasyn.

Hazard jest biznesem niskiego ryzyka, ciągle się rozwijającym.

Według prognoz PWC – w 2009 roku łączny obrót wszystkich kasyn na świecie ma przekroczyć 100 miliardów dolarów.

Hazard w Polsce

W 2005 r. w Polsce kasyna gry prowadziło 5 firm, salony gier na automatach - 13, a zakłady wzajemne - 8 firm.

Ogółem w 2005 roku wydano w Polsce na hazard kwotę blisko 6,5 mld zł, w tym:

- na gry liczbowe - 2,34 mld,
- na grę na automatach o niskich wygranych - 1,34 mld,
- w salonach gier na automatach - 1,04 mld,
- w kasynach gry - 0,96 mld,
- na zakłady wzajemne - 0,66 mld,
- loterie pieniężne - 70 mln zł,
- w salonach bingo - 8 mln zł.

Do budżetu państwa z tytułu opodatkowania hazardu w 2005 wpłynęło ponad 805 mln zł.

Od 2004 roku zauważalna jest inwazja polskojęzycznych kasyn internetowych. Często reklamowane są one na stronach firm oferujących zakłady wzajemne. Bardzo popularne są kasyna firm reklamujących się podczas polskich turniejów sportowych, najczęściej piłki nożnej. Oficjalnie i zgodnie z prawem kasyna online w Polsce nie można otworzyć. Jednak w prawie jest dla takich kasyn internetowych furтка. Jeżeli serwer danej firmy istnieje fizycznie poza granicami naszego państwa, obowiązuje na nim prawo państwa, w którego jurysdykcji znajduje się fizycznie

serwer. Nie można dokładnie określić, ile Polacy wydają na hazard internetowy. Jednak kwota ta, ze względu na zainteresowanie kasyn i tworzenie ich wersji w polskim języku, musi być znaczna.

II. Hazard patologiczny

Większość osób podejmujących grę hazardową, pomimo iż często bardzo chce wygrać, sama grę traktuje jako zabawę. Zazwyczaj osoby, które nie są uzależnione, wyznaczają sobie limit pieniędzy, które mogą na zabawę poświęcić. Często też ustalają granice czasowe dla gry hazardowej, których osoba uzależniona nie potrafi wyznaczyć. Osoby grające tylko dla zabawy, dreszczyku emocji, pozbycia się stresu, przegrana traktują jako koszt zabawy. Inaczej ma się myślenie osób uzależnionych od hazardu. Dla osób, dla których zabawa przekształciła się w hazard patologiczny, nie ma ani limitu kwoty, jaką można przegrać, ani limitu czasu, jaki na grę mogą poświęcić.

O hazardzie patologicznym mówimy, gdy gra danej osoby w sposób bezpośredni lub pośredni wyrządza jej krzywdę, a osoba dotknięta tym schorzeniem, mimo świadomości problemu, nie jest w stanie przestać grać. Według międzynarodowej klasyfikacji chorób ICD-10 hazard patologiczny ma oznaczenie F63.0 i jest zaburzeniem nawyków i kontroli impulsów. Czyli jest powtarzającym się działaniem o niejasnej i nieracjonalnej motywacji, które to działanie nie może być kontrolowane przez dotkniętą osobę.

Motywy popychającym do gry osoby uzależnione od hazardu

jest silna potrzeba przeżywania wciąż na nowo silnego napięcia emocjonalnego. Takie częste silne doznania wypalają emocjonalnie ofiarę i uniemożliwiają doznawania normalnych, niskoprogowych emocji koniecznych podczas normalnego życia. Wygrana staje się mechanizmem nagrody psychicznej, która popycha wciąż do gry. Przegrana natomiast obniża samoocenę, oraz u gracza spada szacunek do samego siebie, przez co traci on kontrolę nad swoim zachowaniem.

Paradoksalnie większość hazardzistów jest bardziej zadowolona z przegranej, gdyż ta prowadzi do dalszej gry oraz potęguję uczucia związane z wyczekiwaniem wygranej. Osoba chora na hazard patologiczny, bez względu na swój stan emocjonalny, fizyczny czy finansowy, nie jest w stanie przerwać gdy.

W Stanach Zjednoczonych, według badań z 2000 roku, problem hazardu patologicznego dotyka od 2,5 do 3,5 mln osób dorosłych i 1,1 mln osób w wieku dojrzewania.

Osoby z żyłką hazardzisty o jednocześnie większym poczuciu odpowiedzialności, wybierają bezpieczniejsze w ich mniemaniu namiastki hazardu, takie jak totolotek, konkursy audiotele czy loterie pieniężne. Często jednak po jakimś czasie chęć wygranej oraz odczuwania emocji z grą związanych, bierze górę nad zdrowym rozsądkiem.

Często pierwszym sygnałem, jaki dociera do hazardzisty jest gigantyczny rachunek telefoniczny lub duża suma wielu małych zakładów.

W hazard patologiczny bardzo łatwo wpaść. Nawet jak wydaje się nam, że te kilka losów dziennie na loterii to tylko zabawa, możemy już być w szponach hazardu patologicznego. Gdy tylko hazard zajmuje stały i powiększający się obszar w naszym życiu, należy się dokładnie zastanowić czy aby już nie przekroczyliśmy granicy, po której nie będziemy już sami nad sobą panować. Często hazard patologiczny zaczyna się wraz z szukaniem i kupowaniem coraz to nowych systemów do gry. Samo kupowanie takich systemów jest już objawem chorobowym, gdyż chęć wygranej i potrzeba odczuwania emocji związanych z grą jest silniejsza od emocji, jakie mamy grając dla zabawy. Stając się zawodowymi graczami, gdy kupujemy system, jednocześnie tracimy część siebie, która wcześniej była naszym zdrowym rozsądkiem. Kupowanie cudownych systemów do gier hazardowych, które z definicji nie mają przynosić zysków graczowi, jest zazwyczaj pierwszym objawem hazardu patologicznego.

Pełna wersja

<http://www.escapemagazine.pl/360686-cala-prawda-o-multilotku>